

Stali w miejscu a drogą przechodził im ból
W ręce brali co lepsze z dna rzeki rośliny i muł
Od deszczu rósł im dach sen przeganiał siły
Rękami od dna odrywał ich czas

Wciąga nas w Świat Morze Siły, wody do dna zapach zgniły
Ciężki jak stal świeży tlen mętny od fal słodki sen

Zapach znosił pragnienia znów każdy coś czuł
Zanurzeni po szyję od prądu płynęli wciąż w dół
I wciąż porywał wiatr z nim Morze Siły
Ostatni raz odbieram wam czas

Wsiąka w ciało co płynie utyka jak guz
Między tym co wciąż żyje choć żyje nie żyje już
Nim z nieba spadnie wiatr z nim Morze Siły
Ostatni raz niech ktoś wsłucha się w nas